

w numerze

Fakty o pakcie
Kto NATO płaci?

14

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 **Wyrok na sądy.** PiS stanowi prawo i sprawiedliwość

WYDARZENIA

14 **Szczyt NATO.**
Rów transatlantycki

18 **Śmieć w Wenecji.**
Policja pilnuje turystów

Doktor Cud
Leczy z rozumu

26

O TYM MÓWI ŚWIAT

20 **Między Koreami.**
Najniebezpieczniejsza granica

PROFILE

24 **O nich się mówi:** Elon Musk,
Chloe Ayling, Sacha Baron Cohen

LUDZIE

26 **Alessandro De Franciscis.**
Lekarz z groty w Lourdes

30 **Ludmiła Putina.**
Biznesy byłej żony prezydenta

32 **Robert Mercer.** Miliarder policjantem?

34 **Marko Feingold.**
Najstarszy świadek Zagłady

REPORTAŻ

36 **Co z tą Toskanią?**
Dlaczego wołają populistów

40 **Gorzki smak wanilii.**
Hossa i horror na Madagaskarze

44 **Grecka plaża.**
Wielka wyprzedaż nieruchomości

48 **Samotna wyspa.** Chińskie widmo nad Tajwanem



34

► **Być Żydem w Austrii?**
Strasznie i śmiesznie

► **Resortowa eksmałżonka**
Ma swoją działkę



36

► **Włochy z głowy**
Prowincja idzie na Rzym

40

► **Jak wyrwać laskę?**
Ukraść i przemycić



44

► **Willa z widokiem...**
... na wielki kryzys

Tajpej jak Hongkong? ← **48**
Ile Chin w Chinach



→ **Wesele Bruegla**
Bez maggi i margaryny

68

FOTOSTORY

52 Ciepło w Helsinkach.
Spotkania władców Kremla i Białego Domu

OBYCZAJE

54 Sumo dla pań. Japonki pchają się na ring

58 Zrzutka na pogrzeb.
Crowdfunding do grobowej deski



← **48**
Kręgi wtajemniczenia
Kamienne, zbożowe i inne



→ **76**
Hiszpania na perłowo
Dyktator pod pantoflem

60 Festiwal szamanów.
Znachorzy z pięciu kontynentów

64 Postrach Kalifornii.
Złapany po 40 latach

ROZMOWA

68 Uwe Spiekermann.
O przeszłości sztucznej żywności



KOMPAS

72 Szlaki pielgrzymek.
Nie tylko dla chrześcijan

72

→ **Marsz do Ławry!**
Pątnicy z Poczajowa

80

→ **Nudyści się nie nudzą**
I taka jest naga prawda

HISTORIA

76 Żona generała Franco. Zwana „lisicą w naszymylniku”

80 MIKROFORUM

O tych krajach piszemy:

AUSTRIA (s. 34) CHINY (s. 20, 48) FRANCJA (s. 26, 60)

GRECJA (s. 44) HISZPANIA (s. 72, 76)

JAPONIA (s. 54, 72) KOREA PŁD. I PŁN. (s. 20)

MADAGASKAR (s. 40) NIEMCY (s. 14, 68)

POLSKA (s. 12, 14) ROSJA (s. 20, 30) TAJWAN (s. 48)

UKRAINA (s. 72) USA (s. 14, 20, 32, 58, 64)

WIELKA BRYTANIA (s. 72) WŁOCHY (s. 26, 36, 72)





JEDYNA TAKA INWESTYCJA W POLSCE APARTHOTEL NA STOKU

INFINITY Zieleniec ski & spa to nowoczesny aparthotel zlokalizowany bezpośrednio na stoku narciarskim w jednym z najbardziej popularnych ośrodków narciarskich w Polsce - Zieleniec Ski Arena. Zakup apartamentu gwarantuje stopę zwrotu w wysokości 7% w skali roku od zainwestowanej kwoty netto i nie wyklucza wypoczynku w tym miejscu.

Zysk 5x większy niż na lokacie

System condo to nowoczesna i popularna forma inwestowania kapitału, pozwalająca na uzyskanie stałych i długoterminowych zysków z jednorazowej inwestycji. Inwestorzy kupują wykończone apartamenty w obiekcie hotelowym, które następnie wynajmowane są pod nieobecność właściciela, przynosząc wymierne korzyści obu stronom. Inwestycja w prestiżowe nieruchomości hotelowe zawsze się opłaca i przynosi zysk większy niż standardowe formy inwestowania.

Przemysłana koncepcja architektoniczna

INFINITY Zieleniec ski & spa to aparthotel o powierzchni ok. 40 000 m², który będzie składał się z trzech brył usytuowanych tarasowo na zboczu jednego ze stoków w centrum Zielenca. Dzięki temu, że z poziomu wejścia głównego widoczna jest tylko góra część kondygnacji z licznymi przeszkleniami i przemyślanym systemem świetlnym, osiągnięto efekt wizualnej lekkości. Bryła budynku została opracowana przez doświadczonych architektów w taki sposób, by wtulała się w zbocze narciostady i korespondowała z górkim krajobrazem oraz otaczającą przyrodą.

Komfortowe wnętrza dla wymagających

W obiekcie znajdują się przestronne, komfortowe apartamenty 1-, 2- i 3-pokojowe, w większości wyposażone w balkony lub loggie z malowniczym widokiem na pejzaż górski. Wszystkie lokale sprzedawane są pod klucz wraz z wyposażeniem w najwyższym standardzie i przypisanym do lokalu miejscem parkingowym. Powierzchnie liczą od 28 do 118 m², a własność zostanie potwierdzona księgą wieczystą. Do dyspozycji gości będzie m.in.: basen ze strefą

spa & wellness, restauracje, liczne atrakcje dla dzieci oraz podziemny parking. Rozbudowane zaplecze konferencyjne umożliwi organizację szkoleń oraz eventów integracyjnych. Powstaną również narciarnie jak i strefa après-ski.

Deweloper, który zna się na górach

Projekt kompleksowo realizuje spółka Czarna Góra Apartamenty. Jest to polski deweloper z bogatym doświadczeniem w budowie górskich obiektów hotelowych w systemie condo. Spółka jest współtwórcą Czarna Góra Resort – przodującego ośrodka narciarskiego w Polsce oraz wybudowała m.in. *Apartamenty Czarna Góra*, *Hotel Morawa*, *Aparthotel Czarna Góra*, *Villę Czarna Góra*, *Zjeżdżalnię Grawitacyjną Czarna Żmija*, wyciągi oraz koleje linowe – między innymi najszybszą w Polsce 6-osobową kolej *Luxtorpedę*. Prace prowadzone są z poszanowaniem przyrody, by powstałe obiekty były naturalnym elementem otaczającej przestrzeni.

Niezwykła lokalizacja i unikalny mikroklimat

W Zielencu panuje specyficzny mikroklimat, zbliżony do alpejskiego. Ma to korzystny wpływ na organizm i sprzyja zwiększeniu produkcji czerwonych krwinek.



Cechą charakterystyczną regionu jest zalegająca przez ponad 160 dni w roku pokrywa śnieżna, co umożliwia korzystanie z uroków sezonu zimowego nawet wtedy, gdy w większości innych ośrodków narciarskich śniegu jeszcze lub już nie ma. Zieleniec Ski Arena to jeden z największych i najbardziej rozpoznawalnych ośrodków narciarskich w kraju. Uznanie gości cieszą się też doskonale warunki terenowe: ponad 22 km tras zjazdowych, 5 kolei linowych, 24 wyciągi, snow park i half-pipe. Ze względu na malownicze położenie oraz dużą ilość atrakcji, Zieleniec jest optymalnym miejscem do wypoczynku o każdej porze roku. Góry Bystrzyckie i Orlickie zachęcają do indywidualnych i rodzinnych wypraw pieszych oraz rowerowych przejażdżek. W okolicy znajdują się m.in.: całoroczne koleje linowe, DiscGolfPark, Mountainboard, SkiGrass, ośrodek jeździecki oraz łowisko pstrąga.

Inwestycja w prestiżowe nieruchomości hotelowe zawsze się opłaca i przynosi zysk wyższy niż standardowe formy inwestowania, takie jak lokata bankowa.



Inwestycja, zysk i wypoczynek

System condo gwarantuje własność lokalu potwierdzoną księgą wieczystą. Dzięki umowie najmu z operatorem, właściciel zyskuje stopę zwrotu na poziomie 7% od zainwestowanej kwoty netto w skali roku, niezależnie od tego, czy lokal jest wynajęty czy nie. Wszystkie opłaty związane z wynajmem (media, koszty z tytułu zarządzania nieruchomością, ubezpieczenie) są po stronie doświadczonego operatora. Właściciel może korzystać z apartamentu w trakcie pobytów właścicielskich, zyskuje też dostęp do strefy spa & wellness oraz części basenowej na preferencyjnych warunkach. Dodatkowo, w ramach programu lojalnościowego, dostępne będą zniżki w Czarna Góra Resort i INFINITY Zieleniec ski & spa. Szeroki wybór terminów pobytów właścicielskich pozwala cieszyć się apartamentem zimą jak i latem oraz jednocześnie zarabiać.

Więcej informacji:

+48 74 306 76 06 | infinity@czarnagora.pl
www.infinity.czarnagora.pl

ROSJA

Osiem meczów, dwa puchary

Reprezentant Francji Benjamin Mendy to chyba największy szczęściarz wśród wszystkich piłkarzy biorących udział w mundialu w Rosji. Wskutek poważnej kontuzji kolana w swoim klubie Manchester City wystąpił tylko w siedmiu z trzydziestu ośmiu spotkań, ale ponieważ meczów było więcej niż pięć, to dostał wraz z zespołem mistrzowski medal Premier League. Choć nie było go nawet na ławce rezerwowych, to cieszył się ze swoją drużyną po zwycięstwie w Pucharze Ligi Angielskiej. Teraz wywalczył z drużyną Francji największe wyróżnienie – Puchar Świata FIFA. I mimo że grał tylko w jednym meczu (przez 40 minut w bezbramkowym remisie z Danią), to zostanie w pamięci kibiców na długo dzięki tańcom z prezydentem Emmanuelem Macronem i spontanicznym wybuchom czystej radości po zwycięstwie w mundialu.





AUSTRIA

Płótno z bijącym sercem

W trzydniowym konkursie malowania ciała w austriackim Klagenfurcie wzięło udział ponad dwieście zespołów artystów z pięćdziesięciu krajów. Uczestnicy wykorzystują nie tylko farbę, lecz także lateks, i tworzą niezwykle misterne dekoracje. Zdaniem pomysłodawcy festiwalu body paintingu, Aleksa Barendregta, malowanie ciała pozwala spełnić ludzką potrzebę zmian. – Można wyrazić uczucia, emocje, kolory. Ta sztuka to również ruch, krzyk i taniec – mówi. Cheryl Ann Lipstreu, która w zeszłym roku zajęła trzecie miejsce w konkursie „Skin Wars”, zaczęła od modelingu. – Malowanie ciała przemawia do mnie, bo tworzę na płótnie, w którym bije serce. Kocham nawiązywać kontakt z ludźmi, dawać im radość poprzez moją twórczość. Modele i modelki czują ogromną euforię, kiedy widzą, że są od stóp do głów zanurzeni w sztuce.



JAPONIA

Księga dusz

Mitama to po japońsku dusza zmarłej osoby. Święto Mitama zaczęto obchodzić w 1947 roku w szintoistycznej świątyni Yasukuni, poświęconej duchom poległych żołnierzy oraz pracowników cywilnych, którzy oddali życie na służbie. Najliczniejszą grupę duchów zapisanych w świątynnej księdze stanowią zabici w II wojnie światowej (2 466 532 osób), przy czym wśród uhonorowanych osób jest ponad tysiąc zbrodniarzy wojennych. Yasukuni budzi ogromne emocje. Dla nacjonalistów to miejsce chwały; dla narodów, które cierpiały pod japońską okupacją – znak hańby; a dla japońskich pacyfistów – dowód na to, że ich kraj nie zmierzył się jeszcze z demonami imperialnej przeszłości. Gdy za pierwszej kadencji w latach 2006-2007 premier Shinzo Abe ani razu nie odwiedził świątyni, jeden z nacjonalistów w geście protestu odciął sobie mały palec i wystąpił do siedziby rządzącej partii.





TEMIDA SPĘTANA

Polski Sąd Najwyższy został podporządkowany rządowi i prezydentowi państwa.

Najwyższa polska sędzia z pewnością wyobrażała sobie inaczej to przemówienie. Małgorzata Gersdorf, pierwsza prezes Sądu Najwyższego (oraz z urzędu przewodnicząca Trybunału Stanu, jak również przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa), mówiła we wtorek 3 lipca br. do warszawskich studentów prawa nie o abstrakcyjnych zagadnieniach prawnych, lecz o zamachu rządu na niezawisłość polskich sędziów. W tym „smutnym dniu” chodzi o to, „czy umiera polskie państwo prawa” – powiedziała studentom.

Sąd Najwyższy – najwyższa instancja we wszystkich procesach cywilnych, karnych i gospodarczych, która ponadto decyduje o uznaniu wyników wyborów

– był ostatnim niezależnym organem prawnym w Polsce. W tamten wtorek weszło jednak w życie prawo, które podporządkowało SN rządowi i prezydentowi, wysuniętemu przez rządzącą partię Prawo i Sprawiedliwość.

Spór o panią prezes

Nowa izba dyscyplinarna, kontrolowana przez ministra sprawiedliwości (i zarazem prokuratora generalnego), ma pilnować, by sędziowie nie oddalali się od jedynie słusznej linii. Inna specjalna izba będzie miała prawo uchylić każdy prawomocny wyrok sądu, jaki zapadł od 1997 roku. Komisja Wenecka, uznany w świecie autorytet w sprawach konstytucyjnych, uważa to za powrót do sowieckiego wymiaru sprawiedliwości – czyli

do systemu, w którym nie ma już prawnego bezpieczeństwa.

Ustawa obniża wiek emerytalny sędziów z 70 na 65 lat. 24 spośród 74 aktywnie orzekających członków SN zostało automatycznie uznanych za emerytów – chyba że prezydent Polski na ich prośbę, niejako w akcie łaski, wyrazi zgodę na przedłużenie okresu orzekania. Na przymusową emeryturę ma odejść również prezes Gersdorf.



Komisja Wenecka ostrzega przed powrotem do sowieckiego wymiaru sprawiedliwości

▲ We wtorek 3 lipca br. prezes Sądu Najwyższego **MAŁGORZATA GERSDORF** przyszła do pracy, chociaż nowa ustawa odesłała ją na emeryturę.

Ona jednak stoi na stanowisku, że jest nadal prezesem (zgodnie z konstytucją jej sześćioletnia kadencja wygasa w roku 2020), co potwierdza większość składu Sądu Najwyższego. Tymczasem prezydent Andrzej Duda powołał sędziego Józefa Iwulskiego na preza SN. Gersdorf również mianowała Iwulskiego – ale tylko swoim zastępcą, „na czas nieobecności”.



Koniec praworządności?

A Unia Europejska się przygląda....

Gdy polski rząd podporządkuje sobie jeszcze i Sąd Najwyższy, ten kraj nie będzie już państwem prawa. Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownicza i sądy powszechne są już zarówno pod względem personalnym, jak i organizacyjnym pod kontrolą partii Prawo i Sprawiedliwość. W przypadku Sądu Najwyższego może to jeszcze potrwać kilka miesięcy – a może nawet do roku 2020, aż PiS i ten sąd będzie miał w garści.

Do tego rządząca partia potrzebuje nowego, uległego prezesa sądu i innych, również posłusznych sędziów, dobranych spośród kadr Ministerstwa Sprawiedliwości albo Prokuratury Generalnej. Obie te instytucje ma pod swoją kontrolą polski minister sprawiedliwości i zarazem prokurator generalny Zbigniew Ziobro. Można więc przewidzieć, że w Polsce wkrótce nie będą już zapadać żadne decyzje prawne wbrew woli PiS. Takie warunki bezprawia istniały tu ostatnio za rządów komunistycznych.

Dopóki Polska jest w Unii Europejskiej, można jeszcze odwoływać się do europejskich sądów, przeciwstawiając się autorytarnym rządóm. Wszystkie bowiem ustawy wymierzone w niezawisłość wymiaru sprawiedliwości są sprzeczne z zobowiązaniami, jakie musi spełniać członek UE. W Trybunale Konstytucyjnym zasiada już kilku sędziów (z panią prezes włącznie) mianowanych z naruszeniem prawa. To samo odnosi się do kierownictwa wielu sądów rejonowych i okręgowych, a także do Krajowej

jej kadencji w 2020 roku, mogłyby zostać zakwestionowane przed europejskimi sądami. Gersdorf i 10 sędziów Sądu Najwyższego, którzy uważają ich przymusowe odesłanie na emeryturę za niezgodne z konstytucją, wyjaśnili, że zamierzają nadal przychodzić do pracy.

Na wiecach w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi sędziowie wezwali do oporu, rząd jednak wzmacnia presję. Gdy w jednej z dzielnic Krakowa sędziowie ogłosili wotum nieufności wobec

Rady Sądowniczej. I taka sama sytuacja zaplanuje w Sądzie Najwyższym.

Główne zasady prawne i podstawowe obowiązki członka UE nie są bagatelką. W państwie prawa sąd uchodzi za „nieobsadzony zgodnie z przepisami”, gdy sędziemu można zarzucić, że przysnął podczas rozprawy. Obywatele i sądy mogą odwoływać się od wyroków orzeczonych w takich warunkach. Tym bardziej dotyczy to wyroków, jakie zapadły w sądach obsadzonych wbrew konstytucji. Pewien irlandzki sąd zapytuje już Trybunał Sprawiedliwości UE, czy Polska uznawana jest jeszcze za praworządne państwo.

W samej Polsce niezależni sędziowie wzbraniają się już przed uznawaniem wyroków Trybunału Konstytucyjnego, gdy wyroki te zapadły „w składzie sprzecznym z prawem”. Powołują się na polską konstytucję, ale również na europejskie i międzynarodowe układy podpisane przez Warszawę. Poza tym Polacy będą zapewne wносить skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

To jednak raczej nie zrobi wrażenia na polskim rządzie, czyli na prezesie PiS Jarosławie Kaczyńskim. Aby naprawdę coś osiągnąć, UE musiałaby pozbawić Polskę prawa głosu, wstrzymać wszystkie wypłaty, a nawet zagrozić wykluczeniem, o ile nie zostanie przywrócone państwo prawa. Nic takiego się nie dzieje, toteż Kaczyński może kontynuować dzieło zniszczenia. Jedynymi, którzy jeszcze mogliby go od tego odwieść, są sami Polacy. Zważywszy na dramatyzm i znaczenie tych dni, musiałyby ich setki tysięcy wyjść na ulice, a było tylko kilka tysięcy. Tymczasem w ratowaniu demokracji i państwa prawa nikt Polaków nie wyręczy.

FLORIAN HASSEL © SÜDDEUTSCHE ZEITUNG

Jaki będzie ciąg dalszy? Rozpatrzenie skargi Komisji Europejskiej, wniesionej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku ze złamaniem unijnego prawa, potrwa miesiące, a tymczasem w Warszawie rząd i prezydent tworzą fakty dokonane. Zwiększyli liczbę sędziów Sądu Najwyższego z 93 do 120. Zwolnione i nowe stanowiska sędziowskie będą obsadzane na nowo przez rząd i prezydenta przy współdziałaniu Krajowej Rady Sądowniczej, którą również wbrew konstytucji podporządkowano rządowi. Trybunał Konstytucyjny już od końca 2016 roku, w wyniku sprzecznych z prawem nominacji sędziowskich i nielegalnego mianowania prezesa, znajduje się pod kontrolą rządzącej partii.

Skarżyć Polskę?

Już obecnie wielu sędziów odrzuca niektóre wyroki Trybunału Konstytucyjnego jako „nieistniejące z prawnego punktu widzenia”. To samo dotyczy decyzji KRS. Może się to powtórzyć w przypadku Sądu Najwyższego. Decyzje, jakie podejmie inny prezes niż Gersdorf przed końcem

prezeski tamtejszego sądu, mianowanej prawdopodobnie niezgodnie z prawem, i wezwali Polaków do składania skarg w sądach europejskich, premier Mateusz Morawiecki nazwał ich „zorganizowaną grupą przestępczą”. Oprócz KRS również 134 sędziów, jakich minister sprawiedliwości powołał od 1 lipca do izb dyscyplinarnych, ma przywołać do porządku niezależnych jeszcze kolegów.

FLORIAN HASSEL

© SÜDDEUTSCHE ZEITUNG